

FC Midtjylland kibicowsko

Wtorek, 8 września 2015 r. godz. 11:40, źródło: Legionisci.com

Pierwsze spotkanie fazy grupowej Ligi Europy nasz zespół rozegra za 10 dni z duńskim FC Midtjylland. Ruch kibicowski nie jest obcy kibicom z Herning, którzy na swoim 12-tysięcznym stadionie regularnie wystawiają kilkuset osobowy młyn. Na meczach w europejskich pucharach ten potrafi dochodzić nawet do 2 tysięcy zaangażowanych w doping.

Na ostatnim meczu Ligi Europy, który zagwarantował FC Midtjylland awans do fazy grupowej, doping Duńczyków prezentował się następująco:

Pierwsza zorganizowana grupa kibicowska powstała w 1999 roku i nazwana została Black Wolves. To do dziś oficjalny fanklub. W sierpniu 2007 roku powstała już mniej formalna grupa Ultra Boys Midtjylland, z której nazwy w ostatnich latach usunięte zostało słowo "Boys". Do dziś na trybunach wisi ich płótno - "UM07", a także większa wersja "Ultras Midtjylland" z logo ekipy (twarz kibica).

Młyn FC Midtjylland znajduje się na trybunie za jedną z bramek, w sektorach 7-8. Duńczycy doping prowadzą w asyście bębnow. Często właśnie one są motorem napędowym przyśpiewek. Oprócz melodyjnych pieśni, sporo w ich repertuarze jest klaskania, połączonego właśnie z wybijanym rytmem przez bębny. Po strzelonych bramkach ich tradycją jest trzykrotne odpowiadanie na pytanie spikera, kto strzelił bramkę dla ich drużyny.

W lidze najciekawsze spotkania to, nie licząc spotkań z ekipami z Kopenhagi - FCK i Broendby IF, przede wszystkim derby regionu Midtjylland z Viborgiem (ok. 45 km od Herning). Sami uważają się za numer jeden w Midtjylland, co zaprezentowali przy okazji jednej z opraw "Altid Regionens #1" (Numer jeden regionu). Na meczach często machają flagami na kiju. Nie są im obce okazjonalne transparenty z różnymi hasłami, które zazwyczaj trzymają przez kilka minut na trybunie, rzadziej wieszają na flagach. Na meczu z Southampton m.in. rozciągnęli transparent "Danmarks Internationale Stolthed" (Międzynarodowa duma Danii).

Nie obca jest im również pirotechnika, choć używają jej sporadycznie i w dość skromnych ilościach. Ostatnio przed miesiącem na prestiżowym meczu z FC Kopenhaga odpalili kilkanaście rac. W minionym sezonie kilka rac odpalili na meczu europucharów z PAOK-iem Saloniki, prezentując przy okazji sektorówkę oraz transparent "UEFA = MAFIA". Czasem, chyba trochę naśladując bałkańskie klimaty, rzuca pojedyncze dogasające race w pobliże murawy.

Oprawy ekipy spod znaku UM07 składają się zarówno z transparentów na dwóch kijach, malowanych sektorówek, pirotechniki, czy serpentyn. Stronią natomiast od kartoniad, baloników, folii i tym podobnych atrybutów. W ostatnich miesiącach przyłączyli się do protestu przeciwko kartom na mecze wyjazdowe, prezentując transparent "#NejTillAwaykort".

Liczby wyjazdowe w ich wykonaniu nie robią większego wrażenia, mimo stosunkowo niedużych odległości - np. na jeden z najdalszych wyjazdów, do Kopenhagi mają 310 kilometrów. Duńczycy rozpoczęli już zapisy na autokarowy wyjazd na Łazienkowską.

Przed sześciu laty do Warszawy przyjechało, jeszcze na stary stadion, 250 kibiców Broendby. Wydaje się, że połowa tej liczby w przypadku ekipy z Herning, będzie dobrym wynikiem.